

Paweł Szuppe

Szatan w Biblii

Collectanea Theologica 75/1, 47-67

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ SZUPPE, WARSZAWA

SZATAN W BIBLI

Tematyka dotycząca szatana przewija się w wielu kulturach i religiach świata. O zainteresowaniu tym problemem świadczą liczne publikacje¹. Pojawia się wiele ciekawych, niekiedy kontrowersyjnych książek, które skłaniają przede wszystkim teologów (choć nie tylko) do konfrontacji poglądów i zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Jak trudne jest określenie szatana, świadczy wielość pytań, które stawia człowiek: Czy szatan w ogóle istnieje? Skąd pochodzi? Czym lub kim jest? Czy jest upersonifikowaną rzeczywistością zła, czy też osobową złą realnością? Jaki jest cel mówienia o nim?

Zanim zostanie podjęty właściwy temat zasygnalizowany powyżej, warto podzielić się pewnymi obserwacjami, z których wynika, że ludzie często zaprzeczają istnieniu szatana. Mówią, że istnieć nie może, chyba jedynie jako wytwór ludzkiej wyobraźni. Twierdzą, że jest pojęciem abstrakcyjnym, istotą fikcyjną lub postacią z bajek. Trzeba na to odpowiedzieć, że takie słowa usiłują usprawiedliwić postawienie szatana w roli mitu, służącego do wyrażenia treści zła i grzechu. Najlepszymi przyjaciółmi diabła są ludzie zaprzeczający jego istnieniu, tym samym pomagają mu działać z większą swobodą. Metoda jego działania polega bardziej na „nieobecności” niż podstępności. Szatan może działać najskuteczniej wtedy, gdy uda mu się skłonić człowieka, by zaprzeczył jego istnieniu w imię racjonalizmu lub jakiegokolwiek innego prądu myślowego, który nie

¹ A. M. di Nola, *Diabel. O formach, historii i kolejach losu Szatana, a także o jego powszechnej a złowrożej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytnych aż po teraźniejszość*, Kraków 1997; L. Jung, *Fallen Angels in Jewish, Christian and Mohammedan Literature*, Filadelfia 1926; M. Ziegler, *Engel und Dämonen im Lichte der Bibel*, Zürich 1957; R. G. Jolly, *Szatan, satanizm, demonizm i egzorcyzm*, Poznań 1985; T. D. Łukaszyk, *Istnienie Szatana i demonów jako problem w katolickiej teologii posoborowej*, Kraków 1990.

chce wiedzieć o diabelskim działaniu w świecie. Inni uważają, że w szatanie została upersonifikowana możliwość powiedzenia „nie” planom Bożym. Pojawiają się także tendencje zmierzające do zlikwidowania szatana jako czegoś niewygodnego, zbędnego, obcego osobistemu doświadczeniu i samej wierze.

Istnienie szatana w chrześcijaństwie jest sprawą dość wyraźnie zarysowaną, chociaż i tu nie brak pewnych trudności. Słuszne wydaje się twierdzenie, że nie można mówić o wierze w szatana (satanizm), ale raczej o uznaniu jego realnego istnienia. Chodzi o istnienie widziane w relacji do źródeł wiary, potwierdzone przez Objawienie. Podstawy do stwierdzenia istnienia szatana znajdują się w Objawieniu Bożym, przekazanym na kartach Pisma Świętego oraz interpretowanym przez dokumenty Tradycji, która – rozumiana całościowo – stanowi normę w wykładzie treści Objawienia.

Wobec pytania o istnienie szatana rozum ludzki, pozostawiony sam sobie, staje się bezradny, ponieważ nie rozporządza żadnymi przekonującymi dokumentami na ten temat. Dla katolickiej wiary prawda o istnieniu szatana znajduje podstawy w orzeczeniu IV Soboru Laterańskiego (1215): „*Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali*” (DS 800) – „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały przez Boga stworzone jako dobre z natury, ale sami siebie uczynili złymi” (BF IV, 33)². Poglębiona lektura tego orzeczenia prowadzi do stwierdzenia, że prawda o istnieniu szatana tkwi korzeniami w ramach dogmatu stworzenia, ponieważ gdyby diabeł nie istniał, to nie miałyby sensu definicja jego stworzenia.

Szatan istnieje naprawdę. Jest nadprzyrodzonym bytem osobowym, który sprzeniewierzył się Bogu i stał się Jego przeciwnikiem, choć całkowicie zależnym od Boga. To postać uosabiająca i czyniąca zło. Z powyższej wypowiedzi wynika, że nie sposób jednoznacznie określić szatana. Należy zaznaczyć, że istnieją dwa stanowiska w ocenie rzeczywistości, jaką jest niewątpliwie diabeł. Symboliści uważają szatana i demony za uwarunkowane czasem symbole zła, które oddziałują szczególnie na ludzką wolność. Stanowisko takie wydaje się nie do przyjęcia, ponieważ sprzeciwia się Pismu Świętemu, a mianowicie pierwszym stronicom Księgi Rodzaju, Ewange-

² Por. BF V, 10; IX, 29.

liom, listom św. Pawła i Apokalipsie. Natomiast realiści obstają przy osobowej, ponadludzkiej egzystencji diabła. Podsumowując powyższe wypowiedzi, należy stwierdzić, że szatan w rozumieniu teologii chrześcijańskiej jest nie tylko personifikacją zła w świecie, ale realnie istniejącym bytem. Z drugiej jednak strony nie można go uważać za niezależnego rywala Boga. Jest on stworzeniem absolutnie skończonym, którego wypaczona, zła natura pozostaje całkowicie w zasięgu Bożej mocy, wolności i dobroci³.

W mentalności wielu dzisiejszych chrześcijan problematyka szatana sprowadza się zasadniczo do dwóch płaszczyzn: zanegowania jego istnienia i stwierdzenia, że jest on wymysłem Kościoła lub uznania go jedynie za personifikację zła tego świata. Tak zarysowany problem staje się kwestią do ponownego odczytania i zajęcia odpowiedniego stanowiska. Aby ukazać bezpodstawność i błąd rozumowania niektórych współczesnych chrześcijan, można przytoczyć pogląd L. Straussa: „Chrystus przyszedł na świat po to, aby zniweczyć dzieło diabła. Jeśli diabeł nie istniał, zatem niepotrzebne też było przyjście Chrystusa. Jeśli natomiast diabeł ma być tylko literacką personifikacją zła tego świata, zatem wystarczyłaby też nieosobowa idea Chrystusa”⁴. Powyższa teza służy obronie prawdy, jaką jest realne i osobowe istnienie szatana.

Skoro wiadomo, że diabeł istnieje, to można spróbować odpowiedzieć na pytanie: Skąd się wziął? Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że szatan nie jest wyjątkiem od ogólnego prawa i nie stanowi niezależnej zasady zła w świecie. Pochodzi on, jak wszelka rzeczywistość, od jedyne go i prawdziwego źródła, którym jest dobry Bóg, znany z Objawienia. Drogą, na której pojawił się diabeł, jest stworzenie z nicości, o czym mówi definicja dogmatyczna: „Creatio est productio entis ex nihilo sui et subiecti” („Stworzenie jest to wyprowadzenie bytu z niczego, tzn. ani nie z siebie samego, ani z żadnego innego uprzednio istniejącego tworzywa”). Źródłem odpowiedzi na to pytanie może być wyżej wspomniane orzeczenie IV Soboru Laterańskiego. Dwa punkty w tym orzeczeniu są wyraźną nauką wiary: pierwszy – szatan istnieje naprawdę i drugi – pochodzi od Boga. Sobór z całą mocą podkreśla, że diabeł został

³ Zob. hasło: *Szatan*, w: K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 444.

⁴ Zob. hasło: *Diabeł*, w: *Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1874, t. 4, s. 190.

stworzony przez Boga jako dobry z natury, ale wskutek wolnego wyboru stał się zły.

Szatana spotyka się już na początku Biblii. W Rdz 3,1 występuje pod postacią węża, który „był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe”. Jego prawdziwe imię demaskuje dopiero Mdr 2,24, gdzie występuje jako diabeł (gr. *diabolos* – „oszczerca”), a przede wszystkim ostatnia księga Pisma Świętego – Ap 12,9, nazywając „starodawnego Węża” „diabłem i szatanem” (hebr. *satan* – „przeciwnik”)⁵. Szatan w Biblii jest postacią realną, wyraźnie zarysowaną, bytem osobowym, niewidzialnym, bezcielesnym, obdarzonym poznaniem i wolnością. Nowy Testament nie wymienia go wprost, lecz zawsze w odniesieniu do Chrystusa, człowieka i uczniów. Mówi o nim, by ukazać sens posłannictwa Jezusa, sytuację człowieka oraz zadanie wspólnoty.

Szatan w Starym Testamencie

Problem szatana w Starym Testamencie jest sprawą dość skomplikowaną. Według J. Spyry, koncepcja diabła wydaje się oryginalnym tworem Hebrajczyków i nie jest zasługą kanonicznych ksiąg Starego Testamentu. Przy analizie chrześcijańskiej nauki o szatanie trzeba odwołać się do żydowskiej literatury okresu międzytestamentalnego⁶.

Zanim przedstawiony zostanie szatan w Starym Testamencie, należy ukazać apokryficzny etap w rozwoju koncepcji pochodzenia diabła i demonów. Szatan staje się pierwszym i najważniejszym spośród aniołów Boga, który odmówił Mu posłuszeństwa. Przeciwstawienie się Bogu jest związane z faktem stworzenia człowieka. W apokryfie *Życie Adama i Ewy* Bóg nakazuje szatanowi (Lucyferowi) oddać pokłon stworzonemu na swój obraz i podobieństwo Adamowi. Szatan odmawia, gdyż uważa się za istotę doskonalszą od człowieka z racji swego stanowiska oraz faktu wcześniejszego stworzenia. Za odmowę, wraz z częścią zbuntowanych aniołów, którzy podzielają jego zdanie, zostaje strącony z niebios i organizuje na ziemi swoje królestwo. Staje się wrogiem człowieka, którego pragnie doprowadzić do upadku, wcielając się w postać węża. Mo-

⁵ T. Mioduszeowski, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, Communio 7/1992, s. 17-18.

⁶ J. Spyra, *Civitas diaboli. Zarys historii Szatana i świata demonów*, W Drodze 8/1987, s. 6-7.

tyw uwiedzenia Ewy przez węża-szatana powtarza się w wielu apokryfach (*Widzenie Mojżesza, 4 Księga Machabejska*) i dlatego także wąż z Rdz 3,1 został utożsamiony z diabłem.

Nowy etap w kształtowaniu się postaci szatana widoczny jest najlepiej w drugiej wersji apokryficznej *Księgi Henocha*, zwanej *Henochem Słowańskim*. Apokryf ten zawiera stary motyw o upadku aniołów z powodu ich związków z kobietami oraz podaje nową wersję początku świata demonów, według której szatan, najwyższy z aniołów, postanowił wywyżżyć się nad Boga i zamiast Niego panować nad światem. Po nieudanym buncie został strącony z niebios wraz z częścią zbuntowanych aniołów, stworzył na ziemi własne królestwo i nieustannie występuje przeciwko Bogu i Jego stworzeniu – człowiekowi.

Jak widać, ewolucja postaci szatana postępuje w stronę coraz większej jego potęgi i władzy. Początkowo duch ten występuje przeciwko człowiekowi, w końcu sprzeciwia się Bogu i staje się władcą zła, ciemności⁷.

Przechodząc już bezpośrednio do ukazania szatana w Starym Testamencie, należy przybliżyć pochodzenie tej nazwy. Słowo „szatan” jest transkrypcją hebrajskiego rzeczownika, oznaczającego „przeciwnika”, „tego, kto się sprzeciwia”, „staje naprzeciw”. Na początku stosowano je do każdego (także człowieka), kto się sprzeciwiał w jakiejś konkretnej sprawie (Lb 22,22; 1 Krł 11,14; 11,23; Ps 109,6). Ideą dominującą w starotestamentalnej demonologii jest przeświadczenie, że diabeł to nie figura z dualizmu perskiego, gdzie pierwiastki dobra i zła były równorzędne i wzajemnie od siebie zależne, przeciwstawiająca się Bogu, lecz istota stworzona przez Boga, aby poddać człowieka próbie⁸.

Chociaż szatan pod swoim własnym imieniem jest wzmiankowany w Starym Testamencie tylko trzy razy (1 Krn 21,1; Hi 1-2; Za 3,1-5), to rzeczywistość oznaczona tym pojęciem jest stale obecna w Piśmie Świętym, rozpoczynając od Rdz 3,1, przez księgi historyczne (1 Krn 21,1), mądrościowe (Hi 1-2; Mdr 2,24) aż do proroczych (Za 3,1-5). Jako imię konkretnego anioła, Szatan pojawia się w tekstach biblijnych ok. 520-300 r. przed Chr. Za 3,1-5 tak określa „oskarżyciela” w orszaku niebieskim. Szatan domaga się wymierze-

⁷ Tamże, s. 9-10.

⁸ A. M. di Nola, *Diabeł*, s. 151.

nia sprawiedliwości arcykapłanowi Jozuemu za jego rzeczywiste grzechy, jednak czyni to w chwili, kiedy Bóg postanowił rozwiązać sprawę na drodze miłosierdzia. Zło jego postawy tkwi w pewnej opozycji do świadczonego miłosierdzia Bożego. Można stwierdzić, że jest jakby przeciwnikiem Bożych planów wobec Izraela, którego reprezentuje arcykapłan Jozue. Hi 1-2 ukazuje go jako członka Boskiej świty, a jego funkcja sprowadza się do obserwowania ziemi i jej mieszkańców. Otrzymuje od Boga pozwolenie na przeprowadzenie próby prawości i pobożności Hioba (Hi 1,8-12). Szatan ogranicza się tutaj do poddania próbie bezinteresowności człowieka, ale ma już pewne cechy charakterystyczne dla późniejszego władcy zła: jest wrogo nastawiony do człowieka, występuje przeciwko niemu i wyrządza mu wiele szkód. Ma także pewien zakres władzy i moc przewyższającą człowieka, skoro jest w stanie zniszczyć cały majątek Hioba, uśmiercić sługi, a jego samego doświadczyć ciężkimi chorobami. Jest jednak bezpośrednio zależny od Boga i wszystko co robi, czyni za Jego zezwoleniem. Nie jest jeszcze kusicielem w tym sensie, jaki mu będzie nadawany później, a cała jego rola zdaje się zawierać w funkcji przeciwstawiania się. Dopiero 1 Krn 21,1 daje wyraz tradycji, która usiłowała czynić z szatana byt do gruntu zły. Szatanowi, który występuje tu po raz pierwszy bez rodzajnika (jest to więc jego imię własne), zostaje przypisane pobudzenie Dawida do przeprowadzenia spisu ludności w państwie (2 Sm 24,1). Autor Mdr 2,24 utożsamia szatana z wężem rajskim, czyni go odpowiedzialnym za wejście zła na ten świat, a przez zło – śmierci. Utożsamiony z wężem z Rdz 3,1 szatan jest bytem do gruntu złym, którego celem jest kuszenie człowieka do grzechu.

Na zakończenie rozważań dotyczących szatana w Starym Testamencie warto dodać, że stał się on w świadomości chrześcijan na tyle samodzielnym przedstawicielem zła, że jego funkcja niejako przesłoniła rzeczywiste pochodzenie i naturę tego anioła. Należy jednak pamiętać, że do chwili upadku i doprowadzenia ludzi do grzechu jego imię brzmiało Lucyfer, czyli „jutrzenka”, „nosiciel światła” (Iz 14,12). Z natury i pozycji był cherubinem, jednym z najwyższych aniołów (Ez 28,14-16). Ez 28, 12-19 daje dokładny opis Lucyfera przed i po popełnieniu grzechu (prawdopodobnie pychy lub chciwości) oraz jego ostatecznego końca. Zarówno w języku symbolicznym, jak i literalnym wersety 12-15 przedstawiają jego doskonałość fizyczną, umysłową, moralną, religijną. Jego moralne i religijne cechy przed upadkiem są

podkreślone przez figurę okrycia drogimi kamieniami (w. 13). Werset 14 opisuje w pierw jego pracę w Edenie jako stróża Adama i Ewy, a następnie pozycję i zadania wśród niebiańskich zastępów. Werset 15 podkreśla doskonałość i dobroć od czasu stworzenia aż do upadku. Jego późniejsze zepsucie obrazowo opisują wersety 16-18, a ostateczne unicestwienie przedstawia werset 19. Tak to szatan istnieje, przemieniwszy się z ducha światłości, stworzonego przez Boga, w ducha ciemności i zła, któremu wolno prowadzić niegodziwą działalność na ziemi do momentu ostatecznego unieszkodliwienia.

Szatan w Nowym Testamencie

Na wstępie rozważań dotyczących szatana w Nowym Testamencie trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie jest on symbolem zła tego świata, produktem ludzkiej wyobraźni lub projekcji, elementem dodanym czy drugorzędnym, który można pominąć bez szkody dla Objawienia. Jest postacią realną, wyraźnie zarysowaną, stanowiącą część tajemnicy zła.

Nowy Testament wymienia szatana zawsze w odniesieniu do Chrystusa, człowieka, uczniów. Mówi o nim, aby ukazać sens posłannictwa Jezusa, sytuację człowieka i zadanie wspólnoty. Ewangelisci dużo mówili o diable, jednak nigdy w kategoriach symbolicznych. Tak jak Jezus byli przekonani i tak chcieli nauczać, że szatan jest rzeczywistością konkretną, osobową, a nie abstrakcją. Orzekanie o diable wchodzi do orędzia religijnego synoptyków w tym stopniu, w jakim stanowi część zbawczej misji Jezusa. Chrystus przyszedł po to, aby na gruzach królestwa szatana zbudować królestwo Boże. Królestwo szatana, wg synoptyków, nie było żadną abstrakcyjną mocą zła, ale rzeczywistością konkretną i faktycznie istniejącą na świecie. Diabeł jest przeciwnikiem zbawczego dzieła Chrystusa. W przypowieściach występuje jako rozsiewający chwasty (Mt 13,38-39) i porywający ziarna słowa Bożego (Mk 4,15).

Szatan w Nowym Testamencie ukazany jest jako istota duchowa, obdarzona wysoką inteligencją, która kusi samego Jezusa. Podejmuje działanie wobec dzieła Chrystusa, najpierw przez kuszenie Go do odstępstwa od zbawczej misji (Mt 4,1-11; Mk 1,13; Łk 4,1-13). Jest to pierwsze starcie diabła z Jezusem, pewnego rodzaju wstęp do misji Zbawiciela. Szatańskie pokusy mają charakter me-sański, a ich kolejność świadczy o dramaturgii ziemskiego życia:

pożądliwość ciała, czyli zaspokojenie potrzeb materialnych (pierwsza pokusa), pycha życia (druga pokusa) i pożądliwość oczu, ułożsamiana często w Piśmie Świętym ze skąpstwem, żądzą, pragnieniem bogactwa (trzecia pokusa)⁹. Walka między kusicielem a kuszonym rozgrywa się w trzech odsłonach, z których Jezus zawsze wychodzi zwycięsko, nigdy nie paktując z przeciwnikiem. Ostatecznym i jakże perfidnym krokiem szatana jest inspiracja spisku przeciwko Jezusowi, zmierzającego do Jego śmierci (Łk 22,3). Dramaturgię wydarzenia pogłębia fakt, że narzędziem szatana staje się „jeden z Dwunastu” – Judasz Iskariota. Męka i śmierć Chrystusa oznacza klęskę diabła (Łk 10,18; J 12,31; 16,11; Kol 2,14-15; Hbr 2,14), mimo że z pozoru wygląda na tryumf (Łk 22,53; J 14,30). Chrystus przez śmierć i zmartwychwstanie uwolnił ludzkość od tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2,14) i pojednał z Ojcem. „Władca (książę) tego świata został osądzony i precz wyrzucony” (J 12,31; 14,30; 16,11), pokonany, zło i śmierć poniosły klęskę w Jezusie Chrystusie. Potwierdzeniem klęski szatana są słowa Jezusa wypowiedziane do uczniów: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica” (Łk 10,17-18). Niezwykle trudny problem stanowi interpretacja tego tekstu. Niektórzy teologowie i egzegeci twierdzą, że słowa „z nieba” oznaczają miejsce pobytu szatana. Sugerują, że chodzi tu o pierwszy bunt Lucyfera i upadek aniołów, biorących udział w tym buncie (por. Iz 14,12; Jud 6). Inni uważają (i to wydaje się słuszne), że chodzi o „upadek” terazniejszy, mający miejsce współcześnie. Wyrażenie to ma charakter przenośny (por. J 12,31; Ap 12,9; 12,13). „Być straconym z nieba” oznacza utratę miejsca na wysokości (por. Mt 11,23; Łk 10,15). „Upadek” oznacza więc koniec (zagładę) królestwa szatana. Całość dopełnia porównanie do błyskawicy, która spadając gaśnie i znika. Obrazuje ona oślepiające światło, które rozprasza się i nie jest w stanie ponownie zabłysnąć. Majestat królującego ludziom władcy ciemności został ponizony. Pozbawiony imperium szatan spada z wysokości, na jaką wynosiły go ludzkie grzechy. Jego tyrańska władza zostaje obalona i ustępuje miejsca królestwu Bożemu¹⁰.

⁹ Mt 4,1-11; u Łk 4,1-13 następuje zmiana kolejności pokus drugiej i trzeciej (por. 1 J 2,16); A. Feuillet, *Tajemnica kuszenia Jezusa*, Communio 7/1992, s. 56.

¹⁰ C. Spicq, *Istnienie diabła jako element Nowotestamentowego Objawienia*, Communio 7/1992, s. 27-28.

Nienawiść szatana w stosunku do Jezusa przechodzi na Kościół Chrystusowy, zwłaszcza na apostołów (Łk 22,31; Dz 5,3; 2 Kor 12,7; 1 Tes 2,18). Diabeł pragnął wprowadzić apostołów w błąd i sprawić, by cierpieli przechodząc ciężkie próby, które gwarantowały ich ostateczny upadek. Zostały one przedstawione jako „przesiewanie”, szybkie podrzucanie pszenicy w celu oddzielenia jej od plew, piasku i innych zanieczyszczeń. Celem szatana nie jest oczyszczenie, lecz wstrząśnięcie pod każdym względem, aż do bólu¹¹. Dzięki wstawiennictwu Jezusa u Ojca wiara apostołów nie ustała, a Piotr otrzymał misję „utwierdzenia w wierze braci” (por. Łk 22,31-32).

W listach św. Pawła i pismach św. Jana, które stanowią rozwinięcie nauki zawartej w postawie i wypowiedziach Jezusa, postać szatana jest traktowana jako rzeczywistość realnie istniejąca, wielkość osobowa, zdecydowanie wyodrębniona spośród takich plag, jak grzech (Paweł) lub niewola czy kłamstwo (Jan). Paweł włącza twierdzenie o istnieniu diabła w konkretną wizję aktualnej sytuacji chrześcijan. W 2 Kor 11,3 identyfikuje szatana z wężem rajskim: podobnie jak wąż zwiódł Ewę, usiłuje zwodzić chrześcijan, żeby odciągnąć ich od drogi prawdy¹². Tylko w Jezusie Chrystusie chrześcijanie są w pełni bezpieczni i wolni, a knowania szatana stają się jawne (por. 2 Kor 2,11). Apostoł nalega, by chrześcijanie „oblekli się pełną zbroją Bożą, aby mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6,11). Konieczność „obleczenia się zbroją Bożą” wynika z faktu walki, którą „toczymy przeciw Zwierzchnościom, Władzom, rządcom świata tych ciemności” (Ef 6,12). Te „Zwierzchności”, „Władze” przyjmują rysy wyraźnie osobowe, mają charakter potęgi zewnętrznej, której na imię diabeł.

Pisma Janowe także stwierdzają rzeczywiste istnienie szatana. Jest on przeciwnikiem Jezusa, człowieka, a każdy grzeszący sprzymierza się z nim (por. J 8,44) – „władcą (księciem) tego świata” (J 12,31), staje się „dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku” (1 J 3,8)¹³. Chrześcijanin powinien przeciwstawić się diabłu, jego podstępny, zwodniczy pokusom. Chociaż „narodzonych w Bogu Zły nie dotyka” (1 J 5,18), to jednak „cały świat leży w mocy Złego” (1 J 5,19). Chrystus rozpoczął walkę

¹¹ Tamże, s. 29.

¹² T. D. Łukaszyk, *Istnienie Szatana*, s. 41.

¹³ Por. 1 J 3,10.

z szatanem, aby unicestwić wszelkie jego poczynania oraz uwolnić ludzi spod władzy grzechu i śmierci.

Apokalipsa przedstawia po raz pierwszy szatana nie przez wyrytkowe, rozproszone w różnych miejscach wzmianki, ale umiejscowionego na planie historii zbawienia. Władca świata ciemności, ukazany jako „wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12,9), staje wraz ze swymi demonami do walki z aniołami Boga pod wodzą Archanioła Michała. Diabeł i demony zostają strąceni na ziemię. Szatan kontynuuje walkę, przekazując swoją moc i władzę „Bestii wychodzącej z morza” (Ap 13,1-2), która prowadzi siły ciemności do rozstrzygającego starcia ze „świętymi”, czyli należącymi do królestwa Chrystusowego (Ap 13,7). „Bestia, a z nią Fałszywy Prorok, co czynił wobec niej znaki” (Ap 19,20), „Smok, Wąż starodawny, którym jest diabeł i szatan” (Ap 20,2) zostają pojmani na okres tysiąca lat (Ap 20,1-3). Po upływie tego czasu szatan będzie na krótki czas uwolniony, „by omamić narody” (Ap 20,7-8), a ostatecznie zostanie na wieki „wrzucony do jeziora ognia i siarki” (Ap 20,10)¹⁴.

Jezus przyszedł na świat, aby na gruzach królestwa szatana zbudować królestwo Boże, uwolnić ludzkość od tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2,14). „Syn Boży objawił się po to, by zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8). Chrystus przez Tajemnicę Paschalną pojednał człowieka z Bogiem Ojcem, który jest w niebie. Mimo poniesionej klęski, szatan podejmuje działania przeciwko Kościołowi Chrystusowemu, mobilizując do walki nie tylko swoich „aniołów”, ale też ludzi (J 8,44; Ef 2,2; 5,6), zjednoczonych w jedno „królestwo” (Łk 11,15-17) i „synagogę” (Ap 2,9; 3,9), jakby antytezę Mistycznego Ciała Chrystusa. Prowadzi ją gorączkowo, bo „niewiele czasu mu zostało” (Ap 12,12). Szczególne nasilenie ataków szatańskich nastąpi u końca czasów. Zakończy je ostateczny tryumf Jezusa Chrystusa¹⁵. Szatan i jego pomocnicy zostaną zamknięci w miejscu wiecznej kary (1 Kor 15,24; Ap 20,7-10)¹⁶.

Rozważania dotyczące szatana w Nowym Testamencie warto podsumować słowami J. Ratzingera: „Diabeł jest (...) tajemniczą, ale rzeczywistą, osobową a nie symboliczną realnością. (...) jest on

¹⁴ J. Spyra, *Civitas diaboli*, s. 12.

¹⁵ Zob. hasło: *Paruzja*, w: K. Rahnner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, s. 318-319.

¹⁶ Zob. hasło: *Piekło*, *tamże*, s. 324-325.

realnością władczą, złowrogą wolnością przeciwstawiającą się Bogu i panującą nad ludźmi (...). Sam człowiek nie ma dość siły, by stawić opór szatanowi. Ale zjednoczeni w Jezusie mamy pewność, że go zwyciężymy”¹⁷.

Imiona (nazwy) szatana

Rozpoczynając rozważania na temat imion (nazw) szatana trzeba przypomnieć, a może na nowo odkryć, że posiadanie imienia równa się istnieniu. Imię jest synonimem osobowości, identyfikuje byt osobowy, jest z nim tożsame w tym znaczeniu, że w imieniu wyraża się to, co istotne dla tego jedyne w swoim rodzaju bytu.

Mówiąc o imionach (nazwach) określających szatana w Biblii warto przytoczyć opinię K. Kartelege. Egzegeta ten próbuje wyjaśnić problem wielości nazw, którymi posługuje się Biblia w odniesieniu do szatana. Twierdzi on, że ich wielość wynika z tego, że diabeł nie jest w Biblii wielkością ściśle zdefiniowaną i przez to ustaloną raz na zawsze. Treść tych określeń jest uzależniona od konkretnego kontekstu¹⁸.

Zanim zostaną omówione poszczególne imiona (nazwy) odnoszące się do szatana, należy określić etymologię tej nazwy. Może ona pochodzić od semickiego rdzenia *stn*, którego pierwotne znaczenie wciąż jest przedmiotem dyskusji. Najbardziej popularne znaczenia to: „być oddalonym”, „zasłaniać”, „tamować”, „być wrogiem”, „być przeciwnikiem”, „być nieprzyjacielem”, „prześladować”. Można spotkać się także z innymi branymi pod uwagę rdzeniami: *swt* (hebr. „wałęsać się”, „błąkać się”) i *syf* (arab. „spalać”, „palić”, „przypalać” zwłaszcza potrawy)¹⁹. Początkowo słowo „szatan” oznaczało każdego (także człowieka), kto się sprzeciwiał, później anioła w orszaku niebieskim, członka Boskiej świty, pełniącego funkcję „oskarżyciela” (por. Za 3,1-5) czy „przeciwnika” (por. Hi 1-2), a następnie ducha ciemności i zła, byt do gruntu zły, który staje się „wrogiem”, „przeciwnikiem”, „nieprzyjacielem” Boga i człowieka (Nowy Testament). Szatan (gr. *satanas*) często jest utożsa-

¹⁷ Zob. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Kraków-Warszawa-Struga 1986, s. 120.

¹⁸ T. D. Łukaszuk, *Istnienie Szatana*, s. 215.

¹⁹ H. I. Avalos, *Szatan*, w: B. M. Metzger, M. D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Prymasowska Seria Biblijna 5, Warszawa 1996, s. 735-736.

miany z diabłem (gr. *diabolos* – „oskarżyciel”, „oszczerca”, „kusiiciel”, „ten, który staje w poprzek”; *dia-ballo* – „dzielić”, „oskarżać”, „oczerniać”). Z użycia przez Biblię słowa „diabeł” wynika, że chodzi o kogoś, kto chce rozdzielić Boga i człowieka.

Pośród imion (nazw) użytych w Biblii do określenia szatana należy wspomnieć Be(e)lzebuba, którego chrześcijańscy komentatorzy utożsamiają na podstawie relacji ewangelicznych) z diabłem. Według 2 Krl 1,2-18 nazwa ta oznacza fenickiego boga Ekronu, u którego zasięga rady król Ochozjasz. Może oznaczać „władcę much”, „boga-muchę” lub „boga much” (hebr. *Baal zebub*), ale nie ma żadnych świadectw istnienia jakiegoś filistyńskiego boga, który miałby odpędzać muchy albo przekazywać wyrocznie przez ich brzęczenie. Forma hebrajska jest prawdopodobnie pejoratywnym przekształceniem imienia *Baal zebul* (pojawia się w tekstach ugaryckich – „pan Baal”, „pan niebiańskiego domu”) lub *Baal zewul* („pan domu”, „pan siedziby”). Pochodzenie nazwy jest niepewne i można ją wiązać zarówno z domem kultowym, którego jest on panem, jak też z podziemną siedzibą umarłych i demonów. Można także dopatrywać się pewnych powiązań z semickim rdzeniem *zwl* („gnojowisko”), z obecnym w arabszczyźnie *zibl* („gnojowisko”), syryjskim *zebla* i talmudycznym *zabal* („nieczysty”), odnoszącym się do ofiar składanych bożkom pogańskim²⁰. W języku aramejskim *Beel zebul* (lub *Beel zewul*) interpretowano jako „władca gnoju”, a *Beel zebub* – jako „wróg”. W okresie grecko-rzymskim *Beel zebul* (lub *Beel zewul*) oznaczało władcę demonów, przeciwstawiających się Bogu²¹. Odtąd też nazwa ta przylgnęła do szatana i stała się jednym z jego imion.

Kolejnym imieniem odnoszącym się do szatana jest Beliar. Termin ten występuje tylko raz w Biblii (2 Kor 6,15) i wykazuje pewną zależność oraz zbieżność z tekstami qumrańskimi²². Pierwotnie słowo to brzmiało *Belial* i w takiej też postaci występuje w Biblii Hebrajskiej (24 razy), często w pseudoepigrafach oraz innych pi-

²⁰ A. M. di Nola, *Diabeł*, s. 168.

²¹ R. Stoops, *Beelzebub*, w: B. M. Metzger, M. D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 54.

²² Pisma qumrańskie określają szatana imieniem Belial. Przedstawiają go z daleko posuniętym realizmem. Belial włada światem ciemności przez pośrednictwo złych aniołów, które są mu poddane. On jest przyczyną wszelkiego zła zalewającego świat; T. D. Łukaszk, *Istnienie Szatana*, s. 41.

smach żydowskich okresu grecko-rzymskiego. Pochodzenie tej nazwy jest niejasne, a najczęściej brane pod uwagę znaczenia to: „bez wartości”, „bezużyteczność”, „nieprawość”. Słowem tym określa się także świat podziemny, dosłownie: „miejsce bez powrotu” (por. Ps 18,4-5)²³.

Określeniem szatana rozpowszechnionym w średniowieczu jest Lucyfer („jaśniejący”, „syn jutrzeński”, „nosiciel światła”). Nazwa ta jest rezultatem połączenia nowotestamentalnej tradycji o szatanie, który został strącony z nieba (por. Łk 10,18), z pierwotnie samoistną tradycją biblijną o Jutrzence (por. Iz 14,12)²⁴.

Wiele tekstów biblijnych utożsamia szatana ze smokiem (gr. *drakon*) i wężem (gr. *ophis*). Te dwa określenia są zamienne w języku symboli i często utożsamiane z chaosem oraz mocami ciemności. W Apokalipsie smok jest symbolem przeciwnika Bożego, który od początku próbuje niszczyć działanie Mesjasza. Jest koloru czerwonego, a siedem głów i dziesięć rogów sprawia, że ma wygląd niezwykłego monstrum (por. Ap 12,3). Motyw smoka nawiązuje zawsze do symboliki zła. Od XV w. smok apokaliptyczny coraz wyraźniej przybiera postać diabła, sprawcy grzechu śmiertelnego²⁵. Wąż, podobnie jak smok, jest symbolem otchłani i mocy piekielnych. Pierwsza wypowiedź o nim, wymienia spośród różnych jego właściwości chytryść, przebiegłość (por. Rdz 3,1). Rozszczepiony język węża odpowiada „dwulicowości” tego zwierzęcia. Swoimi oszukańczymi obietnicami (por. Rdz 3,5) nakłonił pierwszych ludzi do zjedzenia zakazanego owocu. Wystąpienie węża stanowi punkt zwrotny w rajskim dramacie. Obiecując ludziom życie, w rezultacie sprowadził na nich śmierć. W apokaliptycznej wizji pojawia się czerwona Bestia, „Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12,9; 20,2)²⁶. Utożsamienie „diabła i szatana” ze „smokiem i wężem” może wskazywać na połączenie różnych mitów o gigantycznych, pierwotnych bestiach, które zagrażają stworzeniu Bożemu, z tradycją o szatanie²⁷.

²³ M. D. Coogan, *Belial*, w: B. M. Metzger, M. D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 55.

²⁴ H. I. Avalos, *Szatan*, w: *tamże*, s. 735-736.

²⁵ Zob. hasło: *Smok*, w: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 219-220.

²⁶ Zob. hasło: *Wąż*, w: *tamże*, s. 256-257.

²⁷ H. I. Avalos, *Szatan*, s. 735-736.

Zróznicowanie imion (nazw) określających szatana najpełniej widać w zestawieniu trzech równoległych fragmentów synoptycznych, przedstawiających przypowieść o siewcy. W tej samej roli występuje Zły (Mt 13,38), szatan (Mk 4,15), diabeł (Łk 8,12)²⁸. „Zły” (szatan) jest odpowiednikiem „Anioła ciemności” (Beliala) z Qumran. On stoi u początku wszystkich grzechów, a szczególnie grzechu nienawiści i w tym sensie cały świat leży w mocy Złego (1 J 5,19)²⁹.

Teologia Janowa nazywa szatana „ojcem kłamstwa” i „zabójcą od początku” (J 8,44). W duchowej naturze diabła zło jawi się nie tylko jako zawiniony brak dobra, lecz osiąga pewien pozytywny stan zniekształcenia (deformacji). Nie jest on tylko czymś złym, ale po prostu kimś złym³⁰. Św. Jan określa go również terminem „władca (książę) tego świata” (J 12,31; 14,30; 16,11) nie ze względu na naturalną, prawną władzę, ale w następstwie uzurpacji władzy, w tym znaczeniu, że ludzie cielesni pogardzili Bogiem i podporządkowali się diabłu³¹.

Św. Paweł posunie się jeszcze dalej i nazwie szatana „bogiem tego świata, który zaślepił umysły niewiernych” (2 Kor 4,4), „aniołem światłości” (2 Kor 11,14), który wprowadza w błąd swym zdradliwym i migotliwym blaskiem, skutecznie oślepiającym ludzkość.

Inne nazwy, którymi Biblia posługuje się w odniesieniu do szatana, to: „kusiciel” (Mt 4,3; 1 Tes 3,5), „wilk w owczej skórze” (Mt 7,15), „przeciwnik” (1 Tm 5,14), *Apollyon* (gr. „niszczyciel”, hebr. *Abaddon* – „zatrącenie”; Ap 9,11).

Kończąc krótkie rozważania na temat imion (nazw) szatana można spróbować uzupełnić wspomnianą opinię K. Kartelege i ostatecznie wyjaśnić, dlaczego Biblia stosuje tak wiele terminów na jego określenie. Wielość ta wynika z faktu, że diabeł umyka w sferę nieokreśloności, ogólności i anonimowości. Biblia stosuje wiele nazw, jakby chciała przez to powiedzieć, że rzeczywistość kryjąca się pod tym zestawem imion nie da się utożsamić z jednym, konkretnym imieniem. Rzeczywistość ta, przy całej pewności jej działania, sama w sobie jest zamazana, wielokształtna, a niekiedy nawet wzajemnie sobie przecząca³².

²⁸ J. Spyr a, *Civitas diaboli*, s. 5.

²⁹ T. D. Łukas z uk, *Istnienie Szatana*, s. 41.

³⁰ *Tamże*, s. 264.

³¹ G. Huber, *Idź precz Szatanie! Działanie diabła dzisiaj*, Marki-Struga 1997, s. 42-43.

³² T. D. Łukas z uk, *Istnienie Szatana*, s. 257.

Osobowość szatana

Problematyka osobowości szatana jest niezwykle skomplikowana i trudna do wyjaśnienia, ale wzbudza duże zainteresowanie. Wielu teologów-symbolistów neguje osobowość diabła, uważając go za uwarunkowany czasem symbol zła, który oddziałuje na ludzką wolność. Negacja osobowości szatana pociąga za sobą podobny zabieg w stosunku do aniołów. Można mówić w tym przypadku o drugim upadku aniołów, zgotowanym tym razem przez teologów³³. Odrzucenie osobowości diabła jest nie do przyjęcia, gdyż sprzeciwia się Pismu Świętemu, które w licznych miejscach przyznaje mu rysy osobowe, tzn. przedstawia go jako byt duchowy, obdarzony zdolnością działania i osiągnięcia zamierzonych celów³⁴.

Szatan w Biblii jest postacią realną, wyraźnie zarysowaną, tajemniczą, bytem osobowym, bezcielesnym, obdarzonym zdolnością poznania i możliwością wolnego wyboru³⁵. Jezus, a z Nim wiele pism Nowego Testamentu, traktują diabła jako byt osobowy, którego nie da się sprowadzić do żadnych bezosobowych zamienników³⁶. Osobowość szatana najpełniej uwidacznia się w scenie kuszenia Chrystusa na pustyni. Informacje Jezusa są zdecydowanie personalistyczne, tzn. Jezus umieszcza pokusę w osobowej rzeczywistości szatana. Nie da się zatem odejść od takiej koncepcji szatana bez narażenia autorytetu Jezusa, którym naznaczone są Jego przekazy o tajemniczych zmaganiach na pustyni. Bezpośredni sens zdań zamieszczonych w Piśmie Świętym nie dopuszcza wątpliwości na temat osobowej egzystencji szatana³⁷.

Oprócz wskazówek zaczerpniętych z Biblii, dotyczących osobowego bytu diabła, narzuca się także potrzeba refleksji nad współczesnym rozumieniem osoby. Słowo „osoba” oznacza byt realnie istniejący, obdarzony zdolnością poznania i możliwością wolnego wyboru. W zastosowaniu do diabła można je odnosić w tym sensie, że, jako istota duchowa, jest on obdarzony zdolnością poznania i wyboru³⁸. Wspomniany już K. Kartelege zauważa, że pozostaje

³³ *Tamże*, s. 151.

³⁴ *Tamże*, s. 257.

³⁵ *Tamże*, s. 202.

³⁶ *Tamże*, s. 235.

³⁷ *Tamże*, s. 205.

³⁸ *Tamże*, s. 263.

staje wciąż pytanie, czy i na ile pojęcie osoby jest odpowiednie do tego, by określone w Biblii „Moce i Potęgi” znalazły w nim identyfikację i wyraz.

Przyznając diabłu rysy osobowe, Biblia nie przypisuje mu osobowej godności, która jest właściwa osobie Boga i człowieka. Diabeł jawi się jako kłamliwe odwrócenie godności osobowej. Właśnie w tym odwróceniu odnajduje on swoją naturę, co zdaje się sugerować J 8,44 w słowach: „Kiedy (diabeł) mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”³⁹.

Z rozważań nad osobowością szatana widać, że przede wszystkim powinno zostać wyjaśnione pojęcie osoby. Jeżeli „osobę” określa się jako formalną zdolność danego bytu obdarzonego podwójną możliwością: poznawczą i wolitywną, to można by odnieść takie strukturalne pojęcie osoby do diabła. Właściwe określenie tego pojęcia prowadzi jednak do wniosku, że szatan jest bytem „rozkładającym osobę”⁴⁰.

Próbując usystematyzować powyższe rozważania, można powiedzieć, że szatan istnieje w sposób zredukowany, ma zniszczoną osobowość, która osiąga „bezosobowość” przez oddalenie i utratę synowskiego miejsca na wysokości⁴¹. J. Ratzinger słusznie twierdzi, że jeżeli osobę rozumiemy w konwencji personalistycznej, to wówczas diabeł jest negacją osoby lub osobą w stanie rozpadu, w następstwie czego ukazuje się bez właściwego oblicza, otoczony mrokiem niepoznawalności. Stosując język współczesnego personalizmu, należy stwierdzić, że w naturze diabła przejawiają się struktury a-personalne, jakby urzeczowione, a przez to pozbawione wyraźnego oblicza i cech jednostkowych. Wydaje się, że tutaj trzeba szukać przyczyn podziału wśród teologów, racji, dlaczego w niektórych wyrażeniach Pisma Świętego o złu można mieć wątpliwości, czy chodzi o zło osobowe, czy może o zło rzeczowe. Rozmyte granice między wspomnianymi zakresami wynikają z dwuznacznej struktury bytu diabła. Następstwem tego rozmycia jest także to, że wielu współczesnych ludzi (także chrześcijan) chętnie widzi w szatanie rzeczywistość typu bezosobowego lub dopatruje się w nim personifikacji zła. Odrzucając osobowość diabła, człowiek chce przez to powie-

³⁹ *Tamże*, s. 218.

⁴⁰ K. Lehman, *Tajemnica zła*, *Communio* 3/1990, s. 30-31.

⁴¹ J.-L. Marion, *Zło we własnej osobie*, *Communio* 7/1992, s. 95.

dzieć, że nie dorasta on do poziomu i wymogów tego pojęcia, rozpatrywanego w kategoriach wartości. Dla niektórych łatwiej przychodzi dopatrywać się w szatanie szyfru na oznaczenie grzechu niż konkretnej osoby⁴².

Metody (sposoby) działania szatana

Mówiąc o metodach (sposobach) działania szatana należy zastanowić się nad oczywistym, ale często pomijanym, może prostym i śmiesznym pytaniem: Dlaczego działalność diabła jest zwrócona przeciwko człowiekowi i zmierza do jego upadku? Pytanie z pozoru tylko wydaje się bezsensowne, faktycznie zawiera głęboki sens teologiczny. Szukając na nie odpowiedzi, trzeba spojrzeć na upadek szatana. Polegał on na wolnym wyborze, dokonanym przez tego anioła, który radykalnie i nieodwołalnie odrzucił Boga i Jego królestwo. Anioł zgrzeszył, pożądając być jak Bóg, nie w chęci zrównania się z Nim, ale w chęci przewrotnej – stania się Mu podobnym. Stworzenie, choćby najdoskonalsze, najwznioślejsze, dlatego że jest istotą stworzoną i ma wolną wolę, zawsze może wybrać jedno z dwojga, może chcieć być tym, czym jest lub zupełnie czym innym⁴³. Św. Leon Wielki tak przedstawia upadek szatana: „Diabeł byłby dobrym, gdyby wytrwał w tym, w czym był stworzony; źle jednak korzystał ze swej naturalnej wzniosłości i w prawdzie nie ustał i chociaż nie zmienił się w przeciwną substancję, jednak odszedł od najwyższego dobra, z którym powinien być złączony”⁴⁴.

Odpowiadając już bezpośrednio na powyższe pytanie, trzeba odwołać się do Biblii, z której wiadomo, że Bóg stworzył człowieka „na obraz i podobieństwo swoje” (Rdz 1,27), co więcej, „człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24). Szatan jest zazdrosny o przeznaczenie człowieka i wszelkie jego wysiłki zmierzają do zniszczenia w człowieku tego, co go konstytuuje – osoby, która upodabnia go do Boga. Używa wszelkich metod, środków, chwytów, aby człowieka omamić, skusić, osiąść i zatracić⁴⁵.

⁴² T. D. Łukaszyk, *Istnienie Szatana*, s. 264-265.

⁴³ Zob. hasło: *Diabeł*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 4, s. 188-189.

⁴⁴ W. Granat, *Bóg-Stwórca. Aniołowie-Człowiek*, Lublin 1961, s. 167.

⁴⁵ P. B. Günther, *Szatan największy wróg człowieka*, Wrocław 1991, s. 115.

Działalność szatana przeciwko człowiekowi polega na kuszeniu do grzechu, oddzieleniu od Boga, odrywaniu od prawdziwej miłości, sianiu nienawiści, wzdry, kłamstwa⁴⁶, niszczeniu wszelkich relacji: tych, które człowiek ma sam ze sobą i tych, które ma z innymi ludźmi⁴⁷. Szatan przedstawia wartości, takie jak sprawiedliwość i wolność, w wymiarze godzącym w ludzką naturę. Wolność oznacza dla niego robienie tego, na co ma się ochotę, zaspokajanie wszelkich pragnień. Jest zaangażowany w dzieło niszczenia człowieka. Przedstawia to, co zakazane i szkodliwe jako prawdziwe dobro, które należy przyjąć, a przynajmniej go doświadczyć. Jest przeciwnikiem, stara się odciągnąć człowieka od łaski i oddalić go od drogi posłuszeństwa oraz oddania. Maskuje się jako „samowystarczalność” i „mądrość ziemską”⁴⁸.

Zasadniczą metodą działania szatana jest kuszenie człowieka do zła i grzechu. Pojawia się uzasadnione i słuszne pytanie: Co to jest kuszenie szatańskie i na czym ono polega w odniesieniu do człowieka? Kuszenie, najogólniej mówiąc, to stworzenie komuś okazji do złego nawet bez specjalnej intencji, aby zgrzeszył. Kuszenie szatańskie polega na podsuwaniu człowiekowi myśli i pragnień prowadzących do grzechu, który jest zamierzony przez kusiciela. Trzeba podkreślić, że kuszenie zakłada istnienie w człowieku wolnej woli, gotowej przeciwstawić się złemu⁴⁹.

Szatan posługuje się w kuszeniu siłami anielskiej, chociaż zepsutej i wypaczonej natury, na tyle jednak mocnymi, że potrafią człowiekowi coś zasugerować lub go do czegoś złego przekonać. Diabeł w swych kusicielskich wysiłkach ma korzystny punkt wyjścia w fakcie doprowadzenia do grzechu pierwszych rodziców („homo vero diaboli suggestionem peccavit” – „człowiek zgrzeszył za podszeptem diabła”). Przez pokusę oraz grzech ludzie wchodzą w pewien stan zależności od szatana. Przewaga diabła nad światem i człowiekiem może wynikać jedynie z jego duchowej natury, dzięki której stoi on wyżej od materii czy bytów cielesno-duchowych. Kusząc, szatan usiłuje oderwać człowieka od Boga, związać ze światem w taki sposób, aby Bóg, Stwórca i Ojciec, zniknął z horyzontu ludzkiej myśli i ser-

⁴⁶ M. M. de Carvalho, *Diabelskość jako przejaw zła*, Communio 7/1992, s. 82.

⁴⁷ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, s. 131.

⁴⁸ B. Maggioni, *Chrystus i szatan w Ewangelii Markowej*, Communio 7/1992, s. 47-48.

⁴⁹ W. Granat, *Bóg-Stwórca*, s. 177-178.

ca. Stara się popchnąć człowieka w kierunku wzgardy i nienawiści Boga oraz wszystkiego, co od Niego pochodzi⁵⁰. Działanie szatana charakteryzują dwie cechy: kłamstwo, które unicestwia życie duchowe, i morderstwo, niszczące życie cielesne. Nieustannie unicestwiać – oto metoda jego działania⁵¹.

Św. Tomasz z Akwinu, w formule niezwykle zwięzłej i precyzyjnej, tak charakteryzuje uwodzeniową taktykę szatana: „Aliud proterdit, et aliud intendit” („Czym innym jest to, co wydaje się nam on ofiarować, a innym jest ukryty cel, do którego dąży”)⁵².

Metoda działania diabła polega na przeobrażaniu się, udawaniu, ukrywaniu i maskowaniu („nieobecność”), a wszystko to zmierza do tego, by szkodzić duchowo. Aby zawrócić dusze z drogi prawdziwej wiary, wciska się on z delikatnością oraz dyskrecją. Nie brakuje mu też sprytu, podstępny, chytry i przebiegły⁵³. Szatan kusi, oszukuje i zabija, ale sam maskuje się i ukrywa. Z ukrycia manifestuje swe zamiary i swoją istotę⁵⁴. Ten perfidny i chytry pochlebca, podstępny burzyciel równowagi człowieka, próbuje zagłuszyć ludzkie sumienie, zniszczyć słowo Boże zasiane w sercu człowieka (por. Mk 4,15), zaciemnić światło Boże w jego duszy. Usiłuje przekonać człowieka, że pozorne dobro jest godne pożądania bardziej niż prawdziwe dobro, którym jest Bóg (por. Rdz 3,1-5)⁵⁵.

Wszystkie metody działania szatana zmierzają do tego, aby człowiek w swej osobistej i wolnej decyzji powiedział Bogu „nie”⁵⁶. Szatan pojawia się wszędzie tam, gdzie może zgasić wiarę, odebrać niewinność, popełnić występki, dokonać niesprawiedliwości, zasiać niezgodę, wprowadzić podział⁵⁷. Jest w nieustannym ruchu, zawsze gotowy zastawiać pułapki na nieostrożne i nieroztropne dusze, by uczynić z nich swoje ofiary⁵⁸. Nieprzyjaciel człowieka nadspodziewanie dobrze zna ludzką naturę, a widząc jej słabe strony, tam się zatrzymuje i działa, schlebia, zwodzi. Utworzywszy zaś szczelinę,

⁵⁰ T. Mioduszewski, *Kościół w walce z szatanem*, Communio 7/1992, s. 115-116.

⁵¹ G. Huber, *Idź precz Szatanie!* s. 24.

⁵² *Tamże*, s. 77.

⁵³ *Tamże*, s. 82.

⁵⁴ J.-L. Marion, *Zło we własnej osobie*, s. 94.

⁵⁵ P. B. Günther, *Szatan największy wróg człowieka*, s. 17.

⁵⁶ *Tamże*, s. 24.

⁵⁷ *Tamże*, s. 42.

⁵⁸ *Tamże*, s. 80.

wchodzi, zagnieżdża się i zamieszkuje oraz zaczyna swe niszczycielskie dzieło. Sprawia, że człowiek traci własną tożsamość, niszczy wszelkie ludzkie relacje.

Metoda działania szatana, która oddala od Boga i niszczy wewnętrznie człowieka, wyraża się na zewnątrz i przejawia w pożądaniu „ziemskiej mądrości”⁵⁹. Diabeł jest mistrzem w sztuce przebiegania się i kamuflażu. Pismo Święte nie na darmo nazywa go „aniołem światłości”, który kusi ludzi swym oślepiającym blaskiem.

Szatan, będąc w sobie „pustką”, musi pokazywać się jako „anioł światłości”. Przyjmuje podwójne oblicze i gra rolę zwodziciela. Jest mistrzem w przybieraniu maski, która pozwala mu na odgrywanie różnych, odmiennych ról⁶⁰. Diabeł doskonale rozumie, że przeciwko Bogu nic nie może zdziałać, ale świadom jest również tego, że swoimi podstępami może uwieść wielu ludzi, przekonać do złego i uczynić ich nieszczęśliwymi⁶¹.

Na zakończenie rozważań na temat metod (sposobów) działania szatana można dodać, że diabeł jest w stanie oddziaływać na ludzkie życie na dwóch poziomach: przez działanie zwyczajne, kusząc człowieka do zła, oraz przez działanie nadzwyczajne, dopuszczone w niektórych przypadkach, przez Boga z powodów tylko Jemu znanych. Dopuszczone przez Boga działanie szatana jest wielką tajemnicą, ale „wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28). Chociaż ludzie żyją pod wpływami „Księcia tego świata” (J 12,31), to jednak już w obrębie zwycięstwa Jezusa Chrystusa, w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu⁶².

* * *

Problematyka dotycząca szatana przewija się w wielu kulturach i religiach świata. Nie jest sprawą jednoznaczną i prostą do przedstawienia, nawet w chrześcijaństwie. Trudność polega na tym, że diabeł ucieka w sferę nieokreśloności, anonimowości, tajemniczości. Podstawą do zrozumienia szatana w chrześcijaństwie jest Pismo Święte, które niepodważalnie stwierdza fakt jego realnego ist-

⁵⁹ B. Maggioni, *Chrystus i szatan w Ewangelii Markowej*, s. 48.

⁶⁰ T. D. Łukaszuk, *Istnienie Szatana*, s. 265.

⁶¹ Zob. hasło: *Diabeł*, w: *Encyklopedia Kościelna*, s. 189.

⁶² T. Mioduszewski, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, s. 23.

nienia. Nie jest on wytworem ludzkiej wyobraźni, pojęciem abstrakcyjnym, istotą fikcyjną. Jest nie tylko postacią uosabiającą zło tego świata i będącą jego sprawcą, ale przede wszystkim nadprzyrodzonym bytem osobowym, całkowicie zależnym od Boga. Na skutek upadku utracił swoje rzeczywiste przeznaczenie, ale nie stracił nadziemskiej mocy, którą umiejętnie wykorzystuje przeciwko człowiekowi.

Szatan istnieje i działa mocą swej zdradliwej przebiegłości, wpędzając ludzi w błędy i wplatając w historię nieszczęścia. Jest związany z ciemną sferą ludzkiego życia, obecny wszędzie tam, gdzie istnieje grzech, niesprawiedliwość, nieprawość, śmierć. Do jego charakterystycznych cech (właściwości), na które wskazuje Pismo Święte, należą: niezwykła inteligencja, mądrość, przebiegłość, zmysłowość, spryt, fałszywość, złośliwość, chytrość, perfidia, obłuda, przewrotność, zachłanność, egoizm, zawiść, złość, natarczywość, agresywność, okrucieństwo, zuchwalstwo, cynizm, pyśność, wygórowana ambicja, zazdrość o przeznaczenie człowieka, brutalna i odrażająca pogarda dla otaczającego świata.

Na zakończenie tej refleksji warto przytoczyć słowa Pawła VI z 15 XI 1972 r., stanowiące syntezę spojrzenia na szatana w Piśmie Świętym: „Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk (...). Demon (szatan, diabeł) jest wrogiem numer jeden, jest kusicielem w pełnym znaczeniu tego słowa. (...) ten ponury, burzycielski i niepokojący byt naprawdę istnieje i działa, zastawiając na nas (...) pułapki, by zniszczyć równowagę moralną człowieka. Jest on perfidnym hipnotyzerem, który dobrze wie, jak w nas wnikać (przez zmysły, wyobraźnię i pożądlivość)”⁶³.

Problem szatana łączy się z pytaniem o początek zła w ogóle. Zło, w pełnym znaczeniu tego słowa, istnieje tam, gdzie występuje wolność, a wraz z nią odpowiedzialność. Problem ten staje przed każdym człowiekiem, każdą religią i światopoglądem.

Paweł SZUPPE

⁶³ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, s. 118.